

AKTA NIEMIECKIEJ LISTY NARODOWOŚCIOWEJ I ICH POZOSTAŁOŚĆ W ARCHIWUM PAŃSTWOWYM W POZANIU¹

Koncepcja volkslisty dla terenów polskich wcielonych do Rzeszy powstała w Poznaniu jesienią 1939 r. w urzędzie Namiestnika Rzeszy w Kraju Warty. W jej opracowaniu współdziałały miejscowe czynniki SD (Sicherheitsdienst – Służba Bezpieczeństwa), oraz środowisko przedwojennej niemieckiej mniejszości narodowej. Działania te znalazły również poparcie Urzędu do spraw Polityki Rasowej NSDAP oraz Zarządu Głównego Bund Deutscher Osten. Rezydujący w Poznaniu gauleiter i Namiestnik Rzeszy Arthur Greiser powołał 28 października 1939 r. dla administrowanego przez siebie terenu Centralny Urząd DVL, mieszczący się przez całą okupację w gmachu zajmowanym przez Namiestnika przy placu Kolegiackim 17². Kierownikami tego urzędu byli kolejno: Karl Albert Coulon (1939-1942), Rolf Heinz Höppner (1942-1944), Oskar Drost (1944-1945). W składzie tego urzędu znalazło się 14 volksdeutscheów pochodzących z Poznańskiego³. Centralny Urząd do spraw volkslisty w Kraju Warty wspierany był przez Okręgowy Urząd do spraw narodowościowych NSDAP, którego szefami byli również kierownicy Centralnego Urzędu do spraw niemieckiej listy narodowościowej. Kolejno funkcje te sprawowali wysocy

¹ Publikacja ukazała się w *Poznańskim Roczniku Archiwalno-Historycznym*, nr XII/XIV (2005-2007), ss. 146-168 (przyp. red.)

² Podobne urzędy o charakterze „centralnym” istniały również w poszczególnych okręgach przy namiestnikach Rzeszy (Zentralstellen der Deutschen Volksliste). Przy prezydentach rejencji funkcjonowały natomiast urzędy obwodowe (Bezirkstellen), zaś przy landratach w powiatach wiejskich i nadburmistrzach w powiatach miejskich ekspozytury (Zweigstellen). W skład komisji niemieckiej listy narodowej wchodził: najwyższy przedstawiciel władz administracyjnych na danym terenie jako przewodniczący (namiestnik, prezydent rejencji, landrat lub nadburmistrz) oraz wyznaczeni przez nich przedstawiciele z wydziałów narodowościowych, władz partyjnych, policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa. W skład komisji wchodziły również osoby z niemieckiej mniejszości narodowej jako najlepiej znający miejscowe stosunki narodowościowe. Zob. W. Jastrzębski, *Polityka narodowościowa w Okręgu Rzeszy Gdańsk – Prusy Zachodnie w latach 1939-1945*, [w:] „Przymus germanizacyjny na ziemiach polskich wcielonych do Rzeszy Niemieckiej w latach 1939-1945. Materiały z konferencji pod red. W. Jastrzębskiego, Bydgoszcz 1993, s. 391-392.

³ H. Zimniak zwraca uwagę na niestosowność powielanej przez wielu badaczy tezy o pominięciu volksdeutscheów w obsadzie stanowisk kierowniczych na terenie Kraju Warty, szczególnie w administracji państwowej, partyjnej i gospodarczej. Zaprzeczeniem tego może być, według niego, właśnie skład Zentralstelle der Deutschen Volksliste beim Reichsstatthalter. Dodać również należy, że zastępcą Greisera został przedwojenny działacz Jungdeutsche Partei (JDP) z Poznania Ulrich Uhle, natomiast pochodzący z Chodzieży przywódca Deutsche Vereinigung (DV) Kurt Lück objął wysokie stanowisko w policji politycznej (Lück mianowany został do stopnia SS-Hauptsturmführera). Kilku volksdeutscheów zostało też powołanych przez A. Greisera do Rady Miejskiej Poznania. Byli to: E. Fischer von Mollard, R. Fleischer, E. Krause, A. Latermann, K. Lück, J. Scholz, H. Weiss. Zob.: *Władze miasta Poznania*, t. II, 1793-2003, pod red. J. Wiesiołowskiego, Poznań 2003, s. 90-93.

funkcjonariusze SS i SA: Karl Albert Coulon, Karl Drendel, Rolf Heinz Höppner, Hans Streit⁴.

Główne zasady wpisu dla Kraju Warty w bardziej lub mniej zmienionej formie stosowane były na innych terenach wcielonych. Akcja wpisu na niemiecką listę narodowościową rozpoczęła się w Kraju Warty w zasadzie na przełomie września i października 1939 r. rejestracją wszystkich miejscowych Niemców. W pierwszym okresie nie była sterowana centralnie, a realizowana siłami lokalnych urzędów niemieckiej administracji tymczasowej. Przykładem takich działań może być landrat Peter Orłowski z Jarocina, który dokumenty świadczące o przynależności do grupy Niemców etnicznych wydawał członkom niemieckiej grupy narodowej na podległym sobie terenie już w październiku 1939 r. Dokumenty te posiadały formę karty (z fotografią właściciela na odwrocie), i były zatytułowane „Personalausweis für den Volksdeutschen” oraz opatrzone pieczęcią „Der Chef der Zivilverwaltung in Jarotschin”. Orłowski wydał co najmniej kilkaset podobnych dowodów przynależności do niemieckiej grupy narodowościowej⁵.

Namiestnik Kraju Warty był przez całą okupację przeciwny wpisywaniu Polaków na niemiecką listę narodowościową. Jego zdaniem, powinny znajdować się na niej jedynie te osoby, które posiadały minimum 50% niemieckiej krwi. Podkreślić należy, że Greiser prowadził samodzielną politykę narodowościową, nie zmieniając jej pomimo uwag nadprezydenta prowincji górnośląskiej Fritz Brachta oraz swojego odpowiednika w Okręgu Gdańsk-Prusy Zachodnie Alberta Forstera⁶. Charakterystyczne jest, że do stycznia 1945 r. w III i IV grupie niemieckiej listy narodowościowej, czyli w grupach, do których masowo wpisywano Polaków na innych terenach wcielonych do Rzeszy, znalazło się w Kraju Warty jedynie ok. 82 000 osób, co stanowiło mniej niż 2% ogółu mieszkańców tego obszaru. Dane te są, według Cz. Łuczaka, znakomitą ilustracją tezy o braku przymusu przy wpisywaniu na Volkslistę oraz zaprzeczają prowadzeniu na tym terenie masowej germanizacji ludności polskiej⁷. Greiser, stosując ostre wymogi rasowe przy wpisie na volkslistę, wypełniał tym samym zalecenia H. Himmlera, który jako komisarz Rzeszy do spraw umocnienia niemczyzny optował za takim właśnie rozwiązaniem⁸. Na realizowaną przez niego politykę ludnościową nie miały również większego wpływu naciski ze strony niektórych centralnych władz hitlerowskich zainteresowanych zniemczeniem wartościowych rasowo Polaków, a

⁴ H. Zimniak, *Ludność niemiecka w Kraju Warty (Reichsgau Wartheland) w latach 1939-1945*, [w:] „Przymus germanizacyjny na ziemiach polskich wcielonych do Rzeszy Niemieckiej w latach 1939-1945. Materiały z konferencji pod red. W. Jastrzębskiego, Bydgoszcz 1993, s. 93.

⁵ Archiwum Państwowe w Poznaniu (dalej cyt. APP), Landratsamt Jarotschin, sygn. 11, s. 358-359. Personalausweis nr 268 F. Arentza z Siedlemina.

⁶ Według L. Olejnika, na działania A. Greisera wpływ miały też jego ambicje, a w szczególności chęć pokazania przewagi nad jego niedawnym zwierzchnikiem z Gdańska A. Forsterem. Zob.: L. Olejnik, *Polityka narodowościowa Polski w latach 1944-1960*, Łódź 2003, s. 140.

⁷ Cz. Łuczak, *Pod niemieckim jarzmem (Kraj Warty 1939-1945)*, Poznań 1996, s. 61.

⁸ Cz. Madajczyk, *Niemiecka polityka okupacyjna w Polsce* [w:] Niemcy i Polacy 1945-1995, Warszawa 1996, s. 32.

także tych osób, które posiadały w drugim i wcześniejszych pokoleniach niemieckich przodków. Jest bardzo prawdopodobne, że w wyniku zwycięstwa militarnego III Rzeszy jego właśnie polityka narodowościowa polegająca na germanizacji ziemi wprowadzona zostałaby również na innych terytoriach wcielonych do Niemiec⁹.

Na terenie podległym Greiserowi akcja wpisu na niemiecką listę narodowościową obejmowała osoby i rodziny mogące się wykazać choćby w połowie niemieckim pochodzeniem¹⁰. Podkreślić ponadto wypada, że w odróżnieniu od Śląska i Pomorza, wpis na niemiecką listę narodowościową w Kraju Warty miał w zasadzie charakter dobrowolny¹¹. Zdaniem W. Jastrzębskiego, na terenie Kraju Warty nie było wśród volksdeutscheów tzw. „rzekomych Niemców”¹² jak na terenie Pomorza czy też Górnego Śląska, bowiem tutaj „władze hitlerowskie przyjmowały do wszystkich grup niemieckiej listy narodowościowej osoby o zadeklarowanym, pozytywnym stosunku do niemieczyzny”¹³. Podobne były ustalenia Z. Boda-Krężel, która eksponowała poglądy A. Greisera jako przeciwnego łagodzeniu warunków wpisu na volkslistę na podległym mu terenie, w obawie przed dostaniem się na nią ludności polskiej¹⁴. O prawdziwości tezy dotyczącej braku przymusu wpisu na niemiecką listę narodowościową, a więc również specjalnego charakteru realizowanej polityki narodowościowej, świadczyć może znaczna liczba wniosków oddalonych, obliczana na około 50 000 osób. Przykładowo, na terenie powiatu kaliskiego, według zachowanych dokumentów kaliskiej komórki DVL, oddalono 992 wnioski¹⁵.

⁹ J. Sziling, *Polityka okupanta hitlerowskiego wobec kościoła katolickiego 1939-1945*, Poznań 1970, s. 27-28. Interesujące uwagi na temat sytuacji w okupacyjnej Wielkopolsce podaje W. Pobóg-Malinowski pisząc, że „najcięższe ciosy spadały na Wielkopolskę, nie tylko dlatego, iż była historyczną kolebką narodu polskiego, ale dlatego głównie, iż – w słusznym przekonaniu Niemców – promieniowała w duchu narodowym na Śląsk i Pomorze i czynnie zasilala ich polskość. Stąd dążenie do odgródzenia tych dzielnic od Wielkopolski, stąd też różnice w traktowaniu: bezwzględna eksterminacja w Wielkopolsce, wzmożona germanizacja na Pomorzu i Śląsku”. Zob.: W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski 1864-1945*, t. III Londyn 1960, s. 114, przypis 58. Przekonanie o małej skuteczności zabiegów germanizacji ludności polskiej w Wielkopolsce brać się mogło również z historii tego regionu, a w szczególności patriotycznej postawy znakomitej większości jego polskiego społeczeństwa podczas Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 r.

¹⁰ J. Marczewski, *Hitlerowska koncepcja polityki kolonizacyjno-wysiedleńczej i jej realizacja w „Okregu Warty”*, Poznań 1978, s. 249.

¹¹ Cz. Łuczak, *„Kraj Warty” 1939-1945*, Poznań 1972, s. 63-64. Zauważyć należy, że „dobrowolność” ta nie dotyczyła ludności niemieckiej – brak akcesu do volkslisty groził w jej przypadku poważnymi konsekwencjami – do kary obozu koncentracyjnego włącznie.

¹² Jako pierwszy w literaturze użył tego sformułowania Cz. Madajczyk. Zwrócił na to uwagę i podkreślił trafność takiego określenia Cz. Łuczak. Zob.: Cz. Łuczak, *Polityka ludnościowa i ekonomiczna hitlerowskich Niemiec w okupowanej Polsce*, Poznań 1979, s. 178. W. Jastrzębski, pisząc o Polakach na volksliście górnośląskiej używa natomiast podobnego określenia „quasi Niemiec” oraz terminu „rzekomy Niemiec” zapożyczonego od Cz. Madajczyka. Zob.: W. Jastrzębski, *W dalekim obcym kraju. Deportacje Polaków z Pomorza do ZSRR w 1945 roku*, Bydgoszcz 1990, s. 37.

¹³ W. Jastrzębski, *Ludność niemiecka i rzekomo niemiecka na ziemiach polskich włączonych do Rzeszy Niemieckiej (1939-1945)*, [w:] *Ludność niemiecka na ziemiach polskich w latach 1939-1945 i jej powojenne losy*. Materiały z konferencji, pod red. W. Jastrzębskiego, Bydgoszcz 1995, s. 20.

¹⁴ Z. Boda-Krężel, *Sprawa Volkslisty na Górnym Śląsku*, Opole 1978, s. 25.

¹⁵ Archiwum Państwowe w Kaliszu, Starostwo Powiatowe w Kaliszu, sygn. 127, s. 1-30. Wykaz osób kandydatów na volksdeutscheów. Liczby te mogą być potwierdzeniem szacunków Cz. Madajczyka o 50 000 wniosków odrzuconych na terenie Kraju Warty ze złożonych do komórek Deutsche Volksliste na tym terenie.

Niemiecka lista narodowościowa na terenie „Reichsgau Wartheland”, wprowadzona samodzielną decyzją Arthura Greisera z 28 października 1939 r., dzieliła się w początkowym okresie okupacji na pięć grup: A, B, C, D, E. Podział ten różniący się zasadniczo od kategoryzacji volkslisty, stosowanej na innych terenach państwa polskiego wcielonych do Rzeszy Niemieckiej, obowiązywał aż do wiosny 1941 r. Jego zmiana nastąpiła dopiero na podstawie okólnika Namiestnika Rzeszy na Okręg Kraj Warty z 6 kwietnia 1941 r., w sprawie dostosowania dotychczasowego postępowania w zakresie niemieckiej listy narodowościowej do przepisów wprowadzonych przez ministra spraw wewnętrznych Rzeszy z 13 marca 1941 r. w sprawie nabycia przez byłych obywateli polskich i gdańskich niemieckiej przynależności państwowej¹⁶. W omawianym okólniku zaznaczono, że w Okręgu Warty miało miejsce, przy rozgraniczeniu poszczególnych grup niemieckiej listy narodowościowej, poszerzenie kręgu osób należących do grup I, II i III. Dyrektywą z 6 kwietnia 1941 r. Greiser postanowił wszystkich wpisanych dotąd do grupy A uznać bez zastrzeżeń jako wpisanych do kategorii I niemieckiej listy narodowościowej. Wszystkie pozostałe decyzje kwalifikujące zainteresowane osoby do grup B-E oraz wnioski odrzucone należało natomiast ponownie zbadać, biorąc pod uwagę nowe przepisy prawne. Zgodnie z wymienionym okólnikiem, niemiecka lista narodowościowa w Kraju Warty została podzielona na cztery grupy. Do grupy I włączono dotychczasowy dział A, do grupy II zakwalifikowano volksdeutschów z działu B, a do grupy III posiadaczy dokumentów z działu C. Do ostatniej – IV grupy DVL włączono natomiast osoby zaliczone do tej pory do grup D i E. Według ustaleń K.M. Pospieszalskiego, osoby wpisane do trzech pierwszych grup (A, B, C) otrzymały dowody wpisania na listę, czego nie uczyniono wobec wpisanych do grupy D i E¹⁷. Zakładano przy tym, że osoby niemieckiego pochodzenia, o ile nie zachodziła możliwość lepszego zaszeregowania, otrzymają przynajmniej przydział do grupy IV. Zaznaczono już, że osoby pochodzenia niemieckiego, które w przewidzianym terminie nie złożyły wniosku o wpis na niemiecką listę narodowościową zgodnie z „Vertrauliche Informationen” nr 51/42 (Biuletyn Informacyjny Kancelarii NSDAP w Monachium), należało izolować i przekazać do obozu koncentracyjnego¹⁸.

Okólnik z 13 marca 1941 r. stanowił, że nie należy wprowadzać na zewnątrz jakiegokolwiek rozróżnienia pomiędzy I i II grupą niemieckiej listy narodowościowej. Obydwie te grupy posiadały takie same dokumenty (dowody osobiste), równe prawa,

¹⁶ K.M. Pospieszalski, *Ze studiów nad niemiecką listą narodową w tzw. „Kraju Warty”* [w:] „Przegląd Zachodni nr 5 z 1948 r., s. 509. W literaturze przedmiotu spotkać się również można z informacjami o obowiązywaniu specyficznych przepisów dotyczących niemieckiej listy narodowościowej w Kraju Warty tylko do 4 marca 1941 r. Zob.: D. Matelski, A. Sakson, *Od II do III Rzeczypospolitej. Niemcy i mniejszość niemiecka w Wielkopolsce (1939-1995)*, [w:] „Ludność niemiecka na ziemiach polskich w latach 1939-1945 i jej powojenne losy”, pod red. W. Jastrzębskiego, Bydgoszcz 1995, s. 104.

¹⁷ K.M. Pospieszalski, *Polska pod niemieckim prawem 1939-1945 (Ziemie Zachodnie)*, Poznań 1946, s. 48.

¹⁸ APP, Starostwo Powiatowe w Poznaniu, sygn. 58, s. 128. Pismo okólne Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu z 30 kwietnia 1946 r. w sprawie osób wpisanych do I grupy niemieckiej listy narodowej.

przywileje i obowiązki¹⁹. Według przywołanego już „Vertrauliche Informationen”, przynależność poszczególnych osób do grupy I lub II była jedynie wynikiem potrzeb służbowych oraz wewnątrzpartyjnych. Zarówno pierwszej, jak i drugiej grupie wydawano jednolite dokumenty identyfikacyjne koloru niebieskiego. Ich posiadacze nie byli powiadamiani, do której kategorii DVL zostali zakwalifikowani. Informacji na ten temat udzielały komórki do spraw niemieckiej listy narodowościowej jedynie dla potrzeb urzędów administracji państwowej, partii hitlerowskiej, związków zawodowych, instytucji Haupttreuhandstelle Ost itp. Okólnik ministra spraw wewnętrznych Rzeszy z 13 marca 1941 r. stanowił ponadto o takim oznaczaniu dokumentów I i II kategorii niemieckiej listy narodowościowej, by nie było to możliwe do rozpoznania. Równocześnie stanowczo zakazywał używania jakichkolwiek, stosowanych wcześniej, kodów, które pozwalały na określenie przynależności danej osoby do konkretnej grupy listy²⁰. Na terenie Kraju Warty volksdeutsche najbardziej zasłużeni w walce narodowościowej mogli otrzymać odznakę Ehrenzeichen des Reichsgaues Wartheland für Verdienste im Volkstumskampf (Honorowa odznaka zasłużonych w walce narodowościowej) ustanowioną przez Arthura Greisera 24 października 1942 roku. Odznaka wręczana była podczas Dnia Wolności („Tag der Freiheit”)²¹.

Rejestracja Niemców na terenie podległym Greiserowi rozpoczęła się, jak wspomniano, bardzo wcześnie (wrzesień-październik 1939 r.) i stanowiła pierwszy etap działań związanych z wprowadzeniem niemieckiej listy narodowościowej. W pierwszym rządzie zewidencjonowano Niemców, którzy zamieszkiwali tereny województwa poznańskiego jeszcze w okresie przedwojennym. Przypomnieć należy, że do wybuchu wojny zamieszkiwało tutaj 191 056 Niemców posiadających obywatelstwo polskie oraz około 3000 Niemców posiadających obywatelstwo Rzeszy lub Wolnego Miasta Gdańska²². Do 1 kwietnia 1943 r. na terenie Kraju Warty na volksliście znalazło się ogółem 482 533 osób. W pierwszej grupie było 210 670 osób, natomiast w drugiej 192 311. Do grupy III wpisano 58 525 osób, a do IV – 21 027. Według ustaleń Cz. Łuczaka, a powtórzonych przez J. Marczewskiego,

¹⁹ Jak zauważa M. Romaniuk klasyfikacja osób narodowości niemieckiej do dwóch odrębnych grup była również (oprócz wspomnianych już wcześniej powodów) realizacją hierarchicznego podziału społeczeństwa. Przez podział ten w rzeczywistości odmiennie traktowano członków Volkslisty grupy I i II. Przykładowo – termin przyjęcia do NSDAP zapisanych do grupy II określał kierownik właściwej terytorialnie placówki partyjnej. Zob.: M. Romaniuk, *Podzwonne okupacji. Deutsche Volksliste w Bydgoszczy (1945-1950)*, Bydgoszcz 1993, s. 19.

²⁰ APP, Starostwo Powiatowe w Poznaniu, sygn. 58, s. 128. Pismo okólne Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu z 30 kwietnia 1946 r. w sprawie osób wpisanych do I grupy niemieckiej listy narodowej. Zob. też: W. Jastrzębski, *Polityka narodowościowa...*, s. 392. W okręgu Gdańsk-Prusy Zachodnie wpisanym na niemiecką listę narodowościową i posiadającym jej I kategorię wydawano specjalne odznaki, które według J. Radosa stanowić miały „dodatkowe wyróżnienie z pozostałej masy wpisanych na niemiecką listę narodowościową”. Zob. J. Rados, *Rehabilitacja na Pomorzu Gdańskim*, Gdańsk 1969, s. 42, K. Strykowski, *Położenie osób wpisanych w Wielkopolsce na niemiecką listę narodowościową w latach 1945-1950*, Poznań 2004, s. 40.

²¹ APP, Spuścizna Alberta Brejera, sygn. 944. Dyplom nadania odznaki „Zasłużonego dla walki narodowościowej w Okręgu Rzeszy Kraj Warty z 26 października 1942 r.

²² K. Strykowski, *Położenie osób wpisanych...* s. 41.

później lista ta uległa jeszcze zwiększeniu o kilka tysięcy, obejmując ostatecznie ponad 490 000 osób. Tym samym, porównując liczbę 325 000 Niemców zamieszkujących te tereny do wybuchu wojny, przyrost ludności utożsamianej z niemiecką grupą narodowościową wyniósł 165 000 osób²³. Tylko w Poznaniu, stolicy Kraju Warty, liczba volksdeutsche (w tej liczbie również baltendeutsche), wzrosła z ponad 6000 w 1939 r. do ponad 30 000 w 1943 r., stanowiąc blisko 1/3 niemieckich mieszkańców miasta²⁴.

Dość zbliżone dane do przedstawionych wcześniej, dotyczące liczebności volksdeutsche w Kraju Warty znaleźć można w pracach historyków niemieckich. Według M. Broszaty, w styczniu 1944 r. do niemieckiej listy narodowościowej na tym terenie należało 510 000 osób. Różnica pomiędzy danymi polskimi a niemieckimi wynosi jedynie około 20 000 osób²⁵. Zachowane archiwalia przemawiają jednak za przyjęciem ustaleń polskich. Zostały one przygotowane na podstawie statystyk niemieckich, opracowanych przez urząd Namiestnika Rzeszy dla Kraju Warty. Wykazywały one, że 1 października 1943 r. znajdowało się tutaj 492 524 osoby wpisane na niemiecką listę narodowościową, z czego 180 346 na terenie rejencji poznańskiej²⁶. Według jednego z ostatnich dokumentów dotyczących stanu ilościowego volksdeutsche, sporządzonych przez okupacyjną administrację niemiecką 1 kwietnia 1944 r. w Kraju Warty znajdowało się 498 027 takich osób. Dane te przedstawia poniższa tabela. Niewiele tylko odbiegają one od ustaleń jednej z ostatnich prac Cz. Łuczaka, według którego 1 października 1944 r. na niemieckiej liście narodowościowej w Kraju Warty znajdowało się ogółem 499 500 osób²⁷. Około 20%, czyli 90 000 osób, stanowili wpisani do III i IV grupy volkslisty²⁸. Tutaj właśnie znaleźć się mogła bliżej nieokreślona liczba osób narodowości polskiej, m.in. spokrewnionych z Niemcami lub pozostających z nimi w związkach małżeńskich (na innych terenach określanych jako „rzekomi Niemcy”).

²³ J. Marczewski, *Hitlerowska koncepcja...*, s. 382-383; Cz. Łuczak, „Kraj Warty”..., s. 71.

²⁴ H. Zimniak, *Ludność niemiecka...*, s. 88. Według najnowszych ustaleń tego autora w Poznaniu rzeczywistych volksdeutsche było jedynie 14 000 i stanowili oni trzecią pod względem liczebności (po reichsdeutsche – ok. 56 000 i baltendeutsche – ok. 20 000) grupę ludności niemieckiej. Zob. H. Zimniak, „*Wartheland*”- Kraj niespełnionych nadziei. Niemcy bałtyccy w „Kraju Warty” w okresie II wojny światowej [w:] *Poznański Rocznik Archiwalno-Historyczny* R. VIII/IX, s. 147 (tabela nr 1).

²⁵ Por.: M. Broszat, *Die deutsche nationalsozialistische Polenpolitik, 1939-1945*, Stuttgart 1961, s. 134. Według tego autora, w Kraju Warty należało do grupy I 230 000, do grupy II 190 000, do III 65 000 i do IV – 25 000 osób.

²⁶ APP, RSH, sygn. 594, s. 44. Übersicht über den Stand der Deutsche Volksliste im Reichsgau Wartheland vom 1 Oktober 1943.

²⁷ Cz. Łuczak, *Pod niemieckim...*, s. 61; tenże, *Dzień po dniu w okupowanej Wielkopolsce i Ziemi Łódzkiej (Kraj Warty)*, Poznań 1993, s. 314.

²⁸ Cz. Łuczak, *Pod niemieckim...*, s. 60. W większości opracowań dotyczących problemu niemieckiej listy narodowościowej na terenie Wielkopolski zwraca się uwagę na fiasko tej akcji. Odrębne zdanie prezentują nieliczni tylko autorzy. Według D. Matelskiego i A. Saksona, nie można tej akcji uznać za nieudaną dla niemieckich władz okupacyjnych, bowiem na tym terenie zamierzały one zgermanizować jedynie 2-3% miejscowej ludności polskiej czyli około 100 000 osób. Zob. D. Matelski, A. Sakson, *Od II do III Rzeczypospolitej. Niemcy i mniejszość niemiecka w Wielkopolsce(1939-1945)*, [w:] „Ludność niemiecka na ziemiach polskich w latach 1939-1945 i jej powojenne losy”, pod red. W. Jastrzębskiego, Bydgoszcz 1995, s. 105.

**Deutsche Volksliste w Kraju Warty z 1 kwietnia 1944 r.
według obwodów rejencyjnych i kategorii listy**

Strona | 23

Rejencja	Grupa I	Grupa II	Grupa III	Grupa IV	Razem
Poznań	100 070	12 272	16 925	9 911	139 178
Inowrocław	69 056	29 186	7 080	1 509	106 831
Łódź	50 354	150 822	44 178	6 664	252 018
Razem	219 480	192 280	68 183	18 084	498 027

Źródło: APP, RSH, sygn. 1120, s. 162. Übersicht über den Stand der Deutschen Volksliste im Reichsgau Wartheland am 1. April 1944.

W Kraju Warty znalazła się całość przedwojennego województwa poznańskiego. Dostępne w źródłach szczegółowe dane określające liczbę volksdeutschów w poszczególnych powiatach pozwalają na uściślenie ich liczby dla tego terenu. Okazuje się, że zamieszkiwała tutaj prawie połowa wszystkich volksdeutschów z okupacyjnego Kraju Warty. Uwzględniając volksdeutschów zamieszkałych w powiatach należących do województwa poznańskiego, otrzymamy dla tego terenu następujące, przedstawione w następnej tabeli, liczby. Biorąc pod uwagę brak przymusu oraz fakt, że od października 1943 r. wpis dla ewentualnych chętnych (po wcześniejszych klęskach Niemiec) nie był już atrakcyjny, uznać je należy za miarodajne i bardzo zbliżone dla całego okresu okupacji. Z analizy liczby volksdeutschów w poszczególnych powiatach wynika, że najwięcej ich było, naturalnie, na terenach powiatów pogranicznych, gdzie już w okresie międzywojennym mieszkało wiele ludności niemieckiej (Nowy Tomyśl/Grodzisk, Chodzież, Leszno i Wolsztyn) oraz w Poznaniu. Poważna część ludności wpisanej na niemiecką listę narodowościową zamieszkiwała ponadto powiaty będące obszarami wzmożonej akcji osiedleńczej prowadzonej przez hitlerowskie władze okupacyjne.

Deutsche Volksliste w powiatach województwa poznańskiego
(stan na 1 października 1943 r.)

Strona | 24

Powiat	Grupa I	Grupa II	Grupa III	Grupa IV	Ogółem powiecie	w
Chodzież	11 918	2 462	1 873	1 975	18 228	
Czarnków	5 249	454	770	1 030	7 503	
Gniezno pow.	6 733	310	559	106	7 708	
Gniezno m.	914	256	297	68	1 535	
Gostyń	2 428	49	202	103	2 782	
Grodzisk*	15 411	1 309	1 130	1 060	18 910	
Jarocin	3 516	393	511	237	4 657	
Kalisz pow.	1 609	7 468	923	199	10 199	
Kalisz m.	370	1 971	1 246	225	3 812	
Kępno	8 036	6 432	10 344	409	25 221	
Koło	3 152	5 251	467	123	8 993	
Konin	5 548	12 959	446	121	19 074	
Kościan	2 475	240	522	120	3 357	
Krotoszyn	5 258	134	475	343	6 210	
Leszno	8 476	1 626	1 093	605	11 800	
Międzychód	3 608	1 291	1 445	149	6 493	
Mogilno	5 201	584	264	85	6 134	
Oborniki	7 144	341	635	230	8 350	
Ostrów	7 696	3 999	2 006	638	14 339	
Poznań pow.	4 260	235	626	326	5 447	
Poznań m.	6 105	2 809	4 381	3 227	16 522	
Rawicz	4 408	430	483	233	5 554	
Szamotuły	4 280	254	427	188	5 149	
Śrem	2 794	118	609	176	3 697	
Środa	1 857	101	200	118	2 276	

Turek	1 378	4 773	1 226	287	7 664
Wągrowiec	5 263	347	451	146	6 207
Wolsztyn	9 103	848	1 352	418	11 721
Września	2 340	105	199	41	2 685
Żnin	2 310	1 314	140	45	3 809
Ogółem w grupach	148 840	58 863	35 302	13 031	256 036

* do 1941 r. powiat Nowy Tomyśl

Źródło: APP, RSH, sygn. 1120, s. 150. Übersicht über den Stand der Deutschen Volksliste im Reichsgau Wartheland am 1. Oktober 1943. Regierungsbezirk Posen; tamże, s. 151. Übersicht über den Stand der Deutschen Volksliste im Reichsgau Wartheland am 1. Oktober 1943. Regierungsbezirk Hohensalza; tamże, s. 152. Übersicht über den Stand der Deutschen Volksliste im Reichsgau Wartheland am 1. Oktober 1943. Regierungsbezirk Litzmannstadt. Por.: S. Waszak, *Liczba Niemców w Polsce w latach 1931-1959*, [w:] „Przegląd Zachodni” nr 6 z 1959 r., s. 318-349.

Interesujących spostrzeżeń dostarczyć może porównanie liczby volksdeutsche w poszczególnych powiatach, podanych przez S. Waszaka w 1959 r., z ich liczbą występującą w źródłach niemieckich oraz zachowanymi wnioskami o wpis na niemiecką listę narodowościową. Dane dotyczące liczby volksdeutsche zamieszczone w powyższej tabeli pozytywnie weryfikują większość ustaleń tego autora, na którego powołują się zazwyczaj badacze zajmujący się niemiecką listą narodowościową w Wielkopolsce. Wyjątek stanowią dane dotyczące liczby wniosków w powiecie kępińskim, które autor ten zaniżył o 2 000, oraz w mieście Poznaniu, zaniżone o blisko 3 000. S. Waszak podał ponadto liczbę volksdeutsche w powiatach gnieźnieńskim i kaliskim razem z powiatami miejskimi Gniezno i Kalisz²⁹.

Wyjaśnienia wymaga, jak duży odsetek przyjętych na niemiecką listę narodowościową rekrutował się z osób narodowości polskiej. Jego dokładne ustalenie jest trudne i wymaga przeprowadzenia szczegółowych badań. Przyjmując, że mogli się oni znajdować jedynie wśród zaliczonych do III i IV kategorii volkslisty, to ogólną liczbę zapisanych tutaj Polaków oszacować należy na nie więcej niż 48 000 osób. Ich potwierdzeniem są wyniki badań przedstawione przez Cz. Łuczaka, według którego tylko w Poznaniu zaliczono do volkslisty niespełna 1 000 osób spośród jego polskich mieszkańców, co stanowiło 0,4% ogółu mieszkańców miasta w okresie przedwojennym³⁰.

²⁹ Por. S. Waszak, *Liczba Niemców w Polsce...*, s. 318-349.

³⁰ Cz. Łuczak, *Przeobrażenia demograficzne w Poznaniu w okresie okupacji niemieckiej (1939-1945)*, [w:] „Pamięć i Sprawiedliwość. Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

Na terenie pokrywającym się w zasadzie z obszarem przedwojennego województwa poznańskiego, zgodnie z powyższym zestawieniem (zob. tabela), znajdowało się w końcu 1943 r. ponad 256 000 osób wpisanych do różnych kategorii niemieckiej listy narodowościowej. Przyjąć można, że od tego czasu aż do wyzwolenia Wielkopolski, które nastąpiło na przełomie stycznia i lutego 1945 r. (a więc przez ponad rok), liczba ta wzrosnąć mogła jeszcze o kilkanaście tysięcy osób, oscylując w granicach 260 000 - 265 000. Obejmuje ona w zasadzie jedynie volksdeutschów miejscowych. Nie można jednak zapominać, że na omawiane w pracy tereny przesiedlono również Niemców etnicznych z innych krajów. Byli to zarówno ludzie przesiedlani na mocy porozumień zawieranych przez władze hitlerowskie z ich ówczesnymi sojusznikami bądź wasalami, jak też uciekinierzy z ziem wschodnich, oddawanych w związku z wycofywaniem się armii niemieckiej po klęskach poniesionych na froncie wschodnim. Jako pierwsi już w październiku 1939 r. pojawili się tutaj Niemcy bałtyccy. Następne większe grupy stanowili Niemcy wołyńscy, galicyjscy i narewscy, a później Niemcy zamieszkujący dotąd tereny Besarabii i północnej Bukowiny. Lata następne przyniosły grupy przesiedleńców z Dobrudży i południowej Bukowiny. Tylko do stycznia 1944 r. na terenach podległych Arthurowi Greiserowi znalazło się 245 495 takich osób. Według obliczeń J. Marczeńskiego, do Kraju Warty do przełomu lipca i sierpnia 1944 r. przesiedlono 289 000 volksdeutschów³¹.

Zakładając równomierne osadzanie przesiedleńców na obszarach trzech rejencji wchodzących w skład Kraju Warty, to w powiatach województwa poznańskiego mogłoby znaleźć się ich około 140 000 osób³². Tym samym, pod koniec okupacji na tym terenie, przebywać mogło nawet do 390 000 volksdeutschów³³. Znaczny wzrost liczby ludności narodowości niemieckiej spowodowany był również osiedleniem się w Kraju Warty reichsdeutschów – Niemców z Rzeszy, których tylko do lipca 1943 r. osiedliło się tutaj około 150 000. Ponadto, począwszy od jesieni 1943 r. na te tereny, uznawane przez władze niemieckie za stosunkowo bezpieczne, napłynęło kilkaset tysięcy osób: niemieckiej ludności cywilnej ewakuowanej z bombardowanych miast niemieckich (m.in. Berlina, Hamburga i portów bałtyckich), którą traktować należy jako ludność niestałą³⁴. Według obliczeń powojennej administracji polskiej, tylko w województwie poznańskim znalazło się w ten sposób około 250 000 - 300 000 osób. Zostały one umieszczone w zespołach pałacowych i majątkach ziemskich, przejętych przez władze niemieckie zakładach opiekuńczych oraz w

Instytutu Pamięci Narodowej”, XXXVIII, Warszawa 1995, s. 81.

³¹ J. Marczeński, *Hitlerowska koncepcja...*, s. 389. Podobne dane, w oparciu o ustalenia tego badacza, podają też inni autorzy. Zob. m. in. Z. Jordane, *Wysiedlenie ludności niemieckiej z Polski*, [w:] „Rocznik Koszaliński” nr 25 z 1995 r., s. 129.

³² W rzeczywistości, na terenie Kraju Warty najwięcej przesiedleńców niemieckich osiedliło się na terenie rejencji poznańskiej.

³³ K. Strykowski, *Położenie osób wpisanych...* s. 46.

³⁴ T. Janicki, *Wież w Kraju Warty (1939-1945)*, Poznań 1996, s. 86.

barakach zainstalowanych w wielu miejscowościach Wielkopolski³⁵. Niemiecka grupa narodowa, która znajdowała się w byłym województwie poznańskim, pod koniec okupacji liczyć mogła w przybliżeniu od 790 000 do nawet 840 000 osób. Ludność niemiecka zamieszkała pod koniec wojny na terenie przedwojennego województwa poznańskiego przekraczała znacznie 60% całej liczby tej grupy narodowej zamieszkującej cały Kraj Warty i ocenianej na około 1 250 000 osób³⁶. Biorąc pod uwagę wyniki spisu ludności z 1931 r., który wykazał w Poznańskim 193 044 osoby narodowości niemieckiej³⁷, jej przyrost na tym terenie w okresie okupacji wyniósł około 600 000-650 000 osób. Zaznaczyć należy, że w liczbie tej znalazły się wszystkie osoby uważane przez miejscowe władze hitlerowskie za ludność niemiecką (reichsdeutsche, wpisani na volkslistę, przesiedleńcy ze wschodu, uciekinierzy i osoby ewakuowane z Rzeszy).

Kwestie przynależności do poszczególnych grup niemieckiej listy narodowościowej były rozpatrywane przez odpowiednie dla poszczególnych terenów komórki Deutsche Volksliste. Dla kandydatów do volkslisty z terenu miasta Poznania urząd ten (Deutsche Volksliste - Zweigstelle Posen) działał przy jego nadburmistrzu dr. Gerhardzie Schefflerze i miał swoją siedzibę przy Leo Schlagstrasse 26 (obecnie ul. Mielżyńskiego)³⁸. Kolejnymi kierownikami urzędu byli: Herbert Strickner, Herbert Hauptfleisch, Erwin Sadowski oraz Ernst Dorn³⁹. Podobne urzędy zajmujące się rozpatrywaniem wniosków o wpis na listę oraz przyznawaniem stosownych dokumentów funkcjonowały we wszystkich rejencjach, landraturach i miastach podlegając ich kierownikom (prezydentom, landratom i nadburmistrzom). Na szczeblu rejencji działały obwodowe urzędy niemieckiej listy narodowościowej – Bezirkstellen der Deutschen Volksliste. Ich odpowiednikami przy landraturach i nadburmistrzach w przypadku miast wydzielonych na prawach powiatów były ekspozytury niemieckiej listy narodowościowej – Zweigstellen der Deutsche Volksliste. Pierwszą instancją, i w wielu przypadkach decydującą o losach wniosków o wpis na

³⁵ APP, Urząd Wojewódzki Poznański (dalej cyt. UWP), sygn. 29, s. 81. Sprawozdanie z działalności Wydziału Opieki Społecznej UWP z 14 maja 1945 r.

³⁶ Potwierdzeniem tych szacunków mogą być ustalenia historyków niemieckich, według których w Kraju Warty mieszkało pod koniec okupacji 1 085 000 stałych niemieckich mieszkańców. Zob.: J. Rogall, *Die Räumung des „Reichsgau Wartheland“ vom 16. bis 26. Januar 1945 im Spiegel amtlicher Berichte*, Sigmaringen 1993, s. 26.

³⁷ Zob.: P. Hauser, *Mniejszość niemiecka w Wielkopolsce i na Pomorzu w okresie II Rzeczypospolitej*, [w:] „Polska-Niemcy – mniejszość niemiecka w Wielkopolsce. Przeszłość i Teraźniejszość, pod red. A. Saksona, Poznań 1994, s. 44, tab. 1.

³⁸ Urząd ten został przeniesiony w czerwcu 1943 r. na ul. Kramarską 19/20, a następnie (od 1 kwietnia 1944 r.) na ul. Kościuszki (Oberwall 12). Zob.: APP, Akta miasta Poznania, sygn. 16137, s. 588 i 629. „Dienstliche Mitteilungen für Stadtverwaltung” nr 4 z 9 czerwca 1943 r i nr 1 z 1 kwietnia 1944 r.

³⁹ Pierwszy kierownik tego urzędu – Herbert Strickner został skazany po wojnie na karę śmierci wyrokiem Sądu Okręgowego w Poznaniu z 15 marca 1949 r. Wyrok został wykonany w 1951 r. Zob.: Sąd Okręgowy w Poznaniu, sygn. akt VIII K. 516/48. W lutym 1947 r. rozmowę ze Stricknerem przeprowadził dziennikarz „Woli Ludu”. Według niego Strickner zdradzić miał, że zgodnie z zamiarami władz hitlerowskich, po zakończonej wojnie wpisani do III i IV grupy niemieckiej listy narodowościowej mieli być – poza nielicznymi wyjątkami – ponownie uznani za Polaków. Rzekoma wypowiedź Stricknera w tej kwestii została opatrzona komentarzem, że „tak długo jak niewątpliwie wojna stwarzała warunki specjalne, tak długo Niemcy tolerowali zdrajców polskich w swoich szeregach i chętnie nimi wysługiwali się”. Zob.: „Wola Ludu” nr 33 z 9 lutego 1947 r.

volkslistę, były wspomniane już ekspozytury. Do ich zadań należało przygotowywanie i rozpatrywanie wniosków. W realizacji tych działań uczestniczyli wójtowie, sołtysi oraz przedstawiciele Niemców zamieszkujących dany teren⁴⁰. Dla rozpatrywania odwołań osób nieprzyjętych do niemieckiej listy narodowościowej powołano specjalną instytucję odwoławczą szczebla centralnego. Z terenów byłych ziem polskich zasiadali w niej, jako ławnicy, liderzy byłych mniejszości niemieckiej dr Hans Joachim Kohnert⁴¹ (DV) oraz Rudolf Wiesner⁴² (JdP). Instytucją tą był Sąd Najwyższy do spraw Przynależności Narodowej na Wcielonych Ziemiach Wschodnich działający przy Urzędzie Komisarza Rzeszy do spraw Umacniania Niemczyzny⁴³.

Działania władz okupacyjnych związane z powiększaniem liczby ludności niemieckiej w Kraju Warty powodowały, że nie można traktować jej jako monolitu. Rozdzierana była ona przez różnorodne konflikty oraz antagonizmy o charakterze międzygrupowym, potęgowane dodatkowo przez niejednolite traktowanie poszczególnych grup przez władze administracyjne. Do najwartościowszych zaliczano oczywiście Niemców z Rzeszy, a na najniższym szczeblu hierarchii znajdowali się volksdeutsche III i IV grupy niemieckiej listy narodowościowej⁴⁴.

Dokumentacja niemieckiej listy narodowościowej i jej powojenne losy.

Problemem archiwów niemieckich, przede wszystkim jednak rozpatrywanym w kontekście wykorzystania ich na potrzeby nauki traktowanej jako środek oddziaływania wychowawczego na naród niemiecki, zajęto się stosunkowo wcześnie. Jeden z autorów artykułów publikowanych w „Rzeczpospolitej Polskiej” był zwolennikiem koncepcji, według której, „wszystkie niemieckie archiwa państwowe, komunalne muszą przejść pod nadzór międzynarodowy [...]. Archiwa te muszą być udostępniane uczonym całego świata, przy czym w stosunku do tych archiwów nie obowiązywałaby żadna tajemnica państwowa, nawet odnośnie do akt ostatniej doby”⁴⁵. O ważkości archiwów niemieckich, a także ich zabezpieczeniu i późniejszym wykorzystaniu, mówiła już „Instrukcja w sprawie

⁴⁰ J. Rados, *Rehabilitacja...*, s. 21.

⁴¹ H. J. Kohnert pełnił też od marca 1940 r. funkcję przywódcy chłopów (Landesbauernführer) w Kraju Warty, a od kwietnia 1941 r. objął stanowisko szefa Urzędu do spraw polityki rolnej (Amt für Agrarpolitik).

⁴² R. Wiesner, były zastępca burmistrza Bielska w latach 1935-1939, prowadził po wojnie (pod fałszywym nazwiskiem Wentdorf) biuro projektów architektonicznych w miejscowości Fritzlar w Hesji.

⁴³ Z. Boda-Kręzel, *Sprawa Volkslisty...*, s. 18; D. Matelski, *Polityka germanizacji Kraju Warty 1939-1945*, [w:] „Utracona Ojczyzna. Przymusowe wysiedlenia deportacje i przesiedlenia jako wspólne doświadczenie, pod red. H. Orłowskiego i A. Saksona, Poznań 1997, s. 139.

⁴⁴ T. Janicki, *Wieża w Kraju...*, s. 90.

⁴⁵ Cyt. za B. Pasierbem, *Polska myśl polityczna okresu II wojny światowej wobec Niemiec*, Poznań 1990, s. 328, Zdaniem autora „Rzeczpospolitej Polskiej” przejęcie archiwów niemieckich miało za zadanie „na zawsze wytrącić Niemcom możliwość szantażowania świata tajnikami swoich archiwów, jak to było po wojnie 1914 - 1918”.

zabezpieczenia akt władz okupacyjnych w momencie insurekcji”, opracowana siłami Sekcji Zachodniej Departamentu Informacji i Prasy Delegatury Rządu na Kraj. Przewidywała ona, że wszelką dokumentację znaczącą ze względów politycznych, administracyjnych i naukowych przejmą i zabezpieczą „patrole propagandowo-prasowe”, które przekażą je później pod opiekę władzom samorządowym⁴⁶.

W postępowaniu z ludnością niemiecką zamieszkałą w Polsce pomocne mogły być zbiory archiwów niemieckich oraz dokumentacja przechowywana i wytworzona przez różnego rodzaju urzędy i instytucje niemieckie. Wśród akt objętych przedstawionym wyżej projektem instrukcji znajdowały się również akta volkslisty, traktowane jako niezbędne źródło pomocne przy weryfikacji osób na nią wpisanych. Tymże tropem poszły władze „Polski Lubelskiej”. 23 listopada 1944 r. wydano wspólne zarządzenie podpisane przez kierowników resortów bezpieczeństwa publicznego i administracji publicznej. Zobowiązywało ono do zabezpieczania wszelkich dokumentów świadczących o szkodliwej dla Polski i jej obywateli działalności hitlerowskiego najeźdźcy i volksdeutscheów oraz Polaków podejrzanych o współpracę z okupantem⁴⁷.

Do dokumentacji wytworzonej przez poszczególne komórki niemieckiej listy narodowościowej ewakuujące się urzędy niemieckie nie przykładały większej wagi. Wiadomo, że znajdowała się wśród wykazów, które należało ewentualnie zniszczyć⁴⁸. Akta lokalnych komórek niemieckiej listy narodowościowej, najczęściej nie zniszczone przez administrację okupacyjną, były poszukiwane przez jednostki Milicji Obywatelskiej i funkcjonariuszy urzędów bezpieczeństwa publicznego. We wspomnieniach płk. Antoniego Bolesty, członka grupy operacyjnej skierowanej do Katowic w celu zorganizowania tam Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej, znaleźć można następujący fragment dotyczący przejmowania materiałów tego typu: „W Katowicach objęliśmy na siedzibę KW MO gmach przy ul. Kilińskiego 9 po Kriminapolizei. Po wejściu do gmachu zastaliśmy poukładane hełmy, plecaki, części umundurowania policji niemieckiej, kartoteki

⁴⁶ AAN, Delegatura Rządu na Kraj. Departament Informacji i Prasy, sygn. 202/III/135, s. 121.

⁴⁷ *Ochrona bezpieczeństwa państwa i porządku publicznego w Polsce 1944-1988*, pod red., T. Walichnowskiego, Warszawa 1989 s. 80.

⁴⁸ Według opracowania poświęconego ewakuacji niemieckich władz administracyjnych i ludności niemieckiej z okupowanych ziem polskich, hasło ogłoszenia ewakuacji oznaczało również wszczęcie niszczenia akt i dokumentacji, których nie zamierzano wywozić. Dla Kraju Warty hasło to brzmiało „Florian Geyer”. Zob.: B. Meissner, *Ewakuacja niemieckich władz administracyjnych i niemieckiej ludności z okupowanych ziem polskich w latach 1944-1945*, Warszawa 1987, s. 99, 109. Fakt pozostawienia przez władze okupacyjne niemal całości dokumentacji niemieckiej listy narodowościowej świadczyć może najpewniej o nieuwzględnieniu jej w planach ewakuacji. Do rozważenia pozostaje też inny aspekt – zaskoczenia władz okupacyjnych, które nie zdążyły zrealizować zalecenia zniszczenia wymienionych akt. Co dziwniejsze, akta niszczone w poznańskich przedsiębiorstwach, np. w DWM (Zakłady H. Cegielskiego w Poznaniu) rozpoczęto je niszczyć 20 stycznia 1945 r. We wspomnieniach Z. Lutosławskiego, zatrudnionego wtedy w tych zakładach, znaleźć można następujący fragment dotyczący 20 stycznia 1945 r.: „W południe odbyła się konferencja kierowników u dyrektora naczelnego, na której powzięto decyzję o opuszczeniu Poznania. Pod osłoną funkcjonariuszy Werkschutzu rozpoczęto palenie akt”. Zob.: *Trud pierwszych dni. Poznań 1945. Wspomnienia Poznaniaków*, opr. T. Światały, Poznań 1970, s. 150.

folksdojców, Ukraińców i pozostawione akta”⁴⁹. Jeden z ówczesnych pracowników UB na terenie Górnego Śląska tak pisze o zabezpieczaniu dokumentacji volkslisty: „W początkach lutego 1945 r. udało się nam odnaleźć w budynku starostwa dobrze ukryte i zachowane akta osobowe prawie wszystkich volksdeutschów z powiatu chrzanowskiego. Było to archiwum o pierwszorzędym znaczeniu, zawierające ich wyznania i pisemne własnoręczne uzasadnienie haniebnego kroku. Materiały te wykorzystaliśmy natychmiast. Dosyć długa była lista osób, które w pierwszych dniach lutego izolowano i osadzono w miejscach odosobnienia w Jaworznie. Przez kilka miesięcy grupy oficerów śledczych i oskarżycieli Prokuratury Specjalnej miały pełne ręce roboty. [...] konieczność rozliczenia zdrajców z ich haniebnej przeszłości – zdecydowały, że pozostałem w Urzędzie Bezpieczeństwa”⁵⁰. Jak wynika z cytowanego fragmentu, dokumentacja komórek niemieckiej listy narodowościowej stała się natychmiast po jej przejęciu przez władze bezpieczeństwa publicznego podstawą do przeprowadzenia pierwszych aresztowań osób wpisanych na volkslistę⁵¹.

Realizując zalecenia zawarte w zarządzeniu resortów bezpieczeństwa publicznego i administracji publicznej z 23 listopada 1944 r., bardzo szybko również na terenach Wielkopolski zajęto się zabezpieczeniem dokumentacji wytworzonej przez właściwe terytorialnie komórki do spraw niemieckiej listy narodowościowej. Akta te, niezniszczone i najczęściej pozostawione przez okupanta na pastwę losu, zostały przejęte przez urzędy administracji państwowej, przede wszystkim starostwa powiatowe, które zainstalowały się w budynkach zajmowanych w okresie okupacji przez odpowiadające im landraty. Starostwo Powiatowe w Kępnie weszło na przykład w posiadanie całości dokumentacji wytworzonej w okresie okupacji i dotyczącej wpisów na niemiecką listę narodowościową na terenie powiatu⁵². W wielu przypadkach akta te zostały również natychmiast po ucieczce Niemców zabezpieczone i zgromadzone w siedzibach urzędów bezpieczeństwa. Tak było w Jarocinie, gdzie do pierwszych zadań zrealizowanych przez Referat Administracyjno-Prawny miejscowego Starostwa Powiatowego należało zabezpieczenie w lutym 1945 r. 2066 teczek akt dotyczących volksdeutschów z terenu powiatu, a następnie przekazanie ich do Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Jarocinie⁵³. Podobnie było w Krotoszynie, gdzie 24 kwietnia 1945 r. wszelkie akta wytworzone w okresie okupacji zostały przekazane miejscowemu PUBP⁵⁴. Ciekawego świadectwa dotyczącego postępowania przez władze okupacyjne z dokumentacją volkslisty dostarczają informacje z Mogilna. Według

⁴⁹ Cyt. za A. Dziurok, *Początki milicji na Górnym Śląsku*, [w:] „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” nr 6 (16) z czerwca 2002, s. 45.

⁵⁰ S. Wałach, *Był w Polsce czas...*, Kraków 1978, s. 18-19.

⁵¹ W. Jastrzębski, *W dalekim...*, s. 64.

⁵² APP, UWP, sygn. 1, s. 187, Sprawozdanie polustracyjne nr 5 z inspekcji Starostwa Powiatowego w Kępnie z 11 lipca 1945 r.

⁵³ APP, Starostwo Powiatowe w Jarocinie, sygn. 52, s. 100, Sprawozdanie z działalności Referatu Administracyjno-Prawnego; tamże, sygn. 47, s. 1, Protokół odnalezienia akt volkslisty z 24 lutego 1945 r.

⁵⁴ APP, UWP, sygn. 125, s. 165, Pismo starosty powiatowego w Krotoszynie z 3 maja 1947 r. w sprawie poszukiwań kartoteki V.D.

naocznych świadków ewakuacji miejscowego Landratsamtu 20 stycznia 1945 r., jeden z urzędników – odpowiedzialny za zniszczenie części i spakowanie pozostałych akt podlegających wywiezieniu – nakazał pozostawienie akt volkslisty na miejscu⁵⁵. Starosta powiatowy w Nowym Tomyślu 17 marca 1945 r. wydał zarządzenie zabezpieczenia i przewiezienia z Grodziska do siedziby starostwa akt dotyczących volkslisty pozostawionych w tamtejszej landraturze⁵⁶. W powiecie krotoszyńskim akta niemieckiej listy narodowościowej zostały zabezpieczone w marcu i kwietniu 1945 r. przez pracowników Referatu Społeczno-Politycznego Starostwa. Zostały one uznane za zasługujące na szczególne potraktowanie. Wejście w ich posiadanie oraz stworzenie możliwości ich późniejszego wykorzystania przedstawiono w sprawozdaniu następująco: „zabezpieczenie i uporządkowanie spisów, materiałów i kartotek, pozostawionych przez okupantów, dotyczących niemieckiej listy narodowej, a tak b. ważnych dla użytku władz i urzędów”⁵⁷. Do końca kwietnia 1945 r. wszystkie akta volkslisty krotoszyńskiej zostały przekazane do miejscowego PUBP⁵⁸.

W stolicy Wielkopolski akta DVL, także w nieomal nienaruszonym stanie, zostały porzucone przez uciekających w popłochu Niemców. W Poznaniu już w lutym 1945 r. kartotekę volksdeutschów poznańskich odnaleziono na terenie gmachu Zarządu Miejskiego przy pl. Kolegiackim 12. Dalsze akta volkslisty znajdowały się w budynku Komisariatu Miejskiego Poznań Wschód, skąd przekazano do WUBP w Poznaniu aż 4 wozy dokumentacji⁵⁹. Akta personalne volksdeutschów i reichsdeutschów zostały też odnalezione i zabezpieczone w maju 1945 r. przez funkcjonariuszy Komisariatu I Milicji Obywatelskiej w biurach byłego NSKK przy Alejach Marcinkowskiego 24 w Poznaniu⁶⁰. Generalnie, już w drugiej połowie 1945 r. w urzędach bezpieczeństwa publicznego funkcjonujących na terenie województwa poznańskiego znalazła się większość pozostawionych przez okupanta akt niemieckiej listy narodowościowej, w związku z czym w piśmie dotyczącym rehabilitacji osób należących do III i IV grupy volkslisty, wydanym przez wojewodę poznańskiego 20 lipca 1945 r., znaleźć można następującą uwagę: „W celu uzyskania potrzebnych informacji odnośnie wpisania danej osoby do jednej z grup niemieckiej listy narodowej lub zaliczonej do jednej z grup uprzywilejowanych przez okupanta względnie przyznania jej obywatelstwa niemieckiego itd. należy zwracać się o potrzebne wyjaśnienia do miejscowych Urzędów

⁵⁵ Tamże, s. 167, Pismo starosty powiatowego w Mogilnie z 8 maja 1947 r. w sprawie poszukiwań kartoteki V.D. Według pisma, akta zaginęły z budynku Starostwa Powiatowego w Mogilnie w ciągu pierwszych 12-14 dni po wkroczeniu do miasta Armii Czerwonej, a odpowiedzialnym za to był ktoś z personelu starostwa.

⁵⁶ APP, Akta miasta Grodziska, sygn. 1161, s. 44, Pismo starosty powiatowego w Nowym Tomyślu z 17 marca 1945 r. w sprawie zabezpieczenia akt volkslisty.

⁵⁷ APK, Starostwo Powiatowe w Krotoszynie, sygn. 47, s. 23, Sprawozdanie periodyczne z 16 kwietnia 1945 r.

⁵⁸ Tamże, s. 27, Sprawozdanie periodyczne z 30 kwietnia 1945 r.

⁵⁹ APP, UWP, sygn. 125, s. 190, Pismo Prezydenta miasta Poznania z 21 kwietnia 1947 r. w sprawie poszukiwań kartoteki V.D.

⁶⁰ Tamże, sygn. 120, s. 56, Raport sytuacyjny z działalności Referatów Śledczych M.O. Miasta Poznania 15 maja 1945 r.

Bezpieczeństwa Publicznego, które są w posiadaniu niemieckiej listy narodowej itd.”⁶¹. Materiały komórek niemieckiej listy narodowościowej oraz dokumenty świadczące pośrednio o takiej przynależności wykorzystano początkowo do zatrzymania w obozach osób wpisanych na volkslistę, a później do przygotowania oskarżenia prokuratorskiego. Informacje o problemie zawiera sprawozdanie komisji do spraw zbadania polityki wobec osób wpisanych na volkslistę w okresie okupacji w województwie poznańskim. Znaleźć w nim można następujące stwierdzenia: „Akta niemieckiej listy narodowej pomocne przede wszystkim miały być w oskarżaniu i represjonowaniu wpisanych a nie do potrzeb ewentualnej rehabilitacji. W poszczególnych urzędach bezpieczeństwa są bardzo ważne i cenne z punktu widzenia historycznego i społecznego akta niemieckie dotyczące niemieckiej listy narodowej. Zdarzają się w terenie niejednokrotnie trudności w wykorzystywaniu tych akt przez władze administracyjne i wymiaru sprawiedliwości. Zachodzą tu czasem fakty wskazujące na staranie się zainteresowanych o usunięcie niektórych z tych akt. Akta te powinny znajdować się w rękach władz wymiaru sprawiedliwości jako materiał do oskarżenia na podstawie dekretu z 28 czerwca 1946 r.”⁶². Zgłoszone przez komisję uwagi o specyficznym traktowaniu akt DVL przez urzędy bezpieczeństwa publicznego pokrywają się z wcześniejszymi sygnałami z poszczególnych powiatów województwa poznańskiego. Było to widoczne zwłaszcza na przykładzie powiatu wągrowieckiego. Tamtejszy starosta stwierdzał wręcz, że miejscowy Urząd Bezpieczeństwa izoluje się i odmawia starostwu wglądu do akt VDL w celu wykorzystania ich do spraw rehabilitacji volksdeutscheów z terenu powiatu⁶³.

Dokumentację dotyczącą wpisu na niemiecką listę narodowościową w okresie okupacji gromadziły też na polecenie władz zwierzchnich urzędy administracji państwowej i samorządowej. Za taką uznawano nawet dokumentację o przydziale kart żywnościowych ludności zamieszkałej na danym terenie w okresie okupacji. Pobieranie kart należnych uprzywilejowanym grupom ludności oraz udokumentowanie takich faktów pomocne były w ustaleniu rzeczywistej przynależności narodowej. W sierpniu 1945 r. Starostwo Powiatowe w Poznaniu nakazało urzędowi samorządowemu powiatu przesłanie spisów volksdeutscheów lub osób, które pobierały niemieckie kartki żywnościowe⁶⁴. Sprawami materiałów świadczących o wpisie na listę interesowała się też Komisja Wyznaniowa i Narodowościowa Krajowej Rady Narodowej. Członkowie komisji wnioskowali o odebranie omawianych akt urzędowi bezpieczeństwa publicznego. Podczas posiedzenia 10 grudnia 1946 r. proponowano, by urzędy bezpieczeństwa posiadające dokumentację volkslisty przekazały ją organom wymiaru

⁶¹ APP, Starostwo Powiatowe w Jarocinie, sygn. 48, s. 6, Pismo wojewody poznańskiego z 20 lipca 1945 r. w sprawie rehabilitacji osób wpisanych na III i IV grupę niemieckiej listy narodowościowej.

⁶² AAN, KRN, sygn. 73, s. 279, Sprawozdanie Komisji, powołanej do zbadania zagadnienia polityki wobec ludności wpisanej na niemiecką listę narodowościową w województwie poznańskim z 12 grudnia 1946 r.

⁶³ APP, UWP, sygn. 1, s. 175, Sprawozdanie nr 4 z lustracji Starostwa Powiatowego w Wągrowcu z 25 czerwca 1945 r.

⁶⁴ APP, Starostwo Powiatowe w Poznaniu, sygn. 58, s. 64, Telefonogram do zarządów miejskich i zarządów gminnych w powiecie w sprawie dostarczenia spisów VD.

sprawiedliwości, bo „akta te są dokumentami historycznymi pierwszorzędnej wagi i dlatego należy przedsięwziąć wszelkie środki dla ich zabezpieczenia”⁶⁵.

Poszukiwania akt niemieckiej listy narodowościowej trwały jeszcze przynajmniej kilka lat po wojnie. Akcja ich poszukiwania na większą skalę została zainicjowana przez wojewodę Stefana Brzezińskiego, który w kwietniu 1947 r. wystosował pismo w tej sprawie do podległych sobie urzędów, stwierdzając, że akta te są konieczne w związku z wydaniem dekretu 28 czerwca 1946 r. o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości polskiej. Brak tych dokumentów powodował również, jego zdaniem, że „niektórzy <<Volksdeutsche>> zmieniawszy miejsce zamieszkania i zatarwszy za sobą ślady, uchodzą tą drogą przed ściganiem karnym [...] Dotyczy to szczególnie elementu osiadłego na Ziemiach Odzyskanych”⁶⁶. Realizując omawiane zalecenia, w maju 1947 r. w pomieszczeniach Izby Skarbowej w Poznaniu, mieszczącej się przy Wałach Batorego 5, odnaleziono znaczne ilości akt niemieckiej listy narodowościowej. Dokumentacja ta została zabezpieczona przez Wydział I WUBP w Poznaniu⁶⁷. Podobnie było w Turku, gdzie w tym samym roku przekazano urzędowi bezpieczeństwa odnalezione akta volkslisty⁶⁸. Poszukiwanie tych akt było efektem działań zainicjowanych wspólnie przez Urząd Wojewódzki Poznański i Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Poznaniu. W lutym 1947 r. ten pierwszy urząd opracował projekt zarządzenia obligującego wszystkie podległe mu jednostki organizacyjne do przeprowadzenia poszukiwań akt niemieckiej listy narodowościowej oraz przekazania ich do WUBP w Poznaniu. Wnioskowano ponadto, by rozszerzyć treść zarządzenia poprzez wprowadzenie do niego wymogu przekazywania wszystkich akt poniemieckich, ze szczególnym uwzględnieniem materiałów dotyczących organizacji społeczno-politycznych i materiałów proveniencji policyjnej⁶⁹. Zarządzenie zostało ostatecznie wydane przez wojewodę poznańskiego 4 kwietnia 1947 r. Poufne pismo nakazywało wszystkie takie akta traktować jako „tajne” i kierować je bezzwłocznie do Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Poznaniu⁷⁰. Realizacja omówionych przepisów i zaleceń doprowadziła do tego, że w zasadzie wszystkie akta dotyczące volkslisty w województwie poznańskim zgromadzone zostały przez WUBP w Poznaniu oraz podległe mu powiatowe urzędy bezpieczeństwa. Wykonując powyższe zalecenie, Starostwo Powiatowe w Środzie informowało, że „wszystkie akta VD przekazano do PUBP w Środzie

⁶⁵ AAN, KRN, sygn. 73, s. 297, Protokół z 18 posiedzenia Komisji Wyznaniowej i Narodowościowej z 10 grudnia 1946 r.

⁶⁶ APP, UWP, sygn. 125, s. 31, Pismo wojewody do starostów i prezydentów miast wydzielonych z 8 kwietnia 1947 r. w sprawie poszukiwań kartoteki VD.

⁶⁷ Tamże, s. 140, Pismo Izby Skarbowej w Poznaniu z 29 maja 1947 r. w sprawie poszukiwań kartoteki VD. Sprawami zabezpieczenia materiałów tego typu we wszystkich Wojewódzkich Urzędach Bezpieczeństwa Publicznego zajmowały się Wydziały I.

⁶⁸ Tamże, s. 241-251, Pismo Starosty Powiatowego Tureckiego z 15 listopada 1947 r. w sprawie akt personalnych Niemców.

⁶⁹ Tamże, s. 126, Pismo WUBP z 1 marca 1947 r. w sprawie projektu zarządzenia wojewody dotyczącego akt poniemieckich.

⁷⁰ Tamże, s. 129, Pismo wojewody poznańskiego z 4 kwietnia 1947 r. w sprawie poszukiwania kartoteki VD.

w dniu 16 grudnia 1946 r.”⁷¹. Sporadycznie później jeszcze odnajdywane akta niemieckiej listy narodowościowej były zazwyczaj przekazywane do zarządów gminnych i starostw powiatowych. Najczęściej trafiały one do urzędów właściwych dla miejsca zamieszkania osoby, której akta dotyczyły⁷². Do dokumentacji tej podchodzono niezwykle poważnie. W 1948 r., podczas weryfikacji członków PPR w związku z akcją scaleniową z PPS, odnotowano przypadki wykluczania z szeregów partyjnych osób, którym zarzucano zniszczenie akt niemieckiej listy narodowościowej. W Chodzieży wykluczono z PPR miejscowego starostę, oskarżając go, oprócz „oderwania się od Partii, współzycia z elementami wrogimi i popierania bogaczy wiejskich”, o spalenie 2000 wniosków volkslisty⁷³.

Akta niemieckiej listy narodowościowej w Archiwum Państwowym w Poznaniu.

Dokumentacja volkslisty, po jej wykorzystaniu przez funkcjonariuszy urzędów bezpieczeństwa publicznego – była m.in. podstawą do prowadzenia wysiedleń, pozbawiania obywatelstwa polskiego i formułowania oskarżeń w procesach sądowych oraz sporządzania kartoteki osób szczególnie niebezpiecznych dla nowego ustroju – została (w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w.), w większości przypadków, przekazana właściwym terytorialnie archiwom państwowym. Podobna sytuacja miała miejsce w przypadku Archiwum Państwowego w Poznaniu. Dokumentacja ta została przekazana tutaj w kolejnych dopływach, które miały miejsce w latach 1951, 1959, 1971, 1976, 1979 i 1980. Do akt załączona była prowadzona dla nich jeszcze w okresie okupacji kartoteka, która obejmowała część przekazywanych akt. Do instytucji przekazujących akta niemieckiej listy narodowościowej należała również Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu.

Wszystkie te materiały, przekazane w trakcie kolejnych dopływów, zostały potraktowane jako zbiór archiwalny i otrzymały numer 302, w którego ramach podzielone zostały według powiatów. Zaznaczyć w tym miejscu należy, że Archiwum otrzymało jedynie te materiały, które zostały wytworzone na terenie powiatów wchodzących w skład województwa poznańskiego w granicach sprzed 1975 r. Domniemywać należy, że akta z innych powiatów z terenu byłego „Kraju Warty” trafiły do zasobu innych archiwów państwowych zgodnie z zasadą pertynencji.

Do porządkowania i inwentaryzacji akt volkslisty przystąpiono w drugiej połowie lat osiemdziesiątych. Problem postępowania z dokumentacją niemieckiej listy narodowościowej stanął najpierw na posiedzeniu Komisji Metodycznej Archiwum Państwowego w Poznaniu w

⁷¹ APP, Starostwo Powiatowe w Środzie, sygn. 75, s. 18, Pismo Starostwa Powiatowego w Środzie z 5 maja 1947 r.

⁷² APP, Zarząd Gminy w Lwówku, sygn. 546, s. 225, Pismo Zarządu Gminy w Miedzichowie z 23 lipca 1947 r.

⁷³ APP, KW PPR w Poznaniu, sygn. 269, s. 148, Sprawozdanie Wydziału Administracyjno-Samorządowego za październik 1948 r.

dniu 25 września 1975 r. Referowała go doc. dr Irena Radtke. Przyjęto wówczas, że należy potraktować ją jako zbiór archiwalny i zaliczyć w większości do kategorii B 50. Odstępstwem od tej zasady miały być akta volkslisty wytworzone na terenach powiatów kępińskiego, średzkiego, śremskiego i wolsztyńskiego. Na taki sposób ich potraktowania – zaliczenia do materiałów archiwalnych wpływ miała specyfika tych terenów (badania rasowe przeprowadzane na terenie wolsztyńskiego i średzkiego oraz liczby ludności na volksliście w powiatach kępińskim i śremskim)⁷⁴. Po raz wtóry problemom akt volkslisty poświęcono znaczną część posiedzenia Komisji Metodycznej w dniu 22 lutego 1977 r. Podjęto wówczas decyzję o przekwalifikowaniu do kategorii A i opracowaniu archiwalnym akt z terenu Poznania i powiatu poznańskiego. Uzasadniając przyjęcie takiego wniosku stwierdzono, że zasługują one na takie potraktowanie z uwagi na rolę pełnioną przez te dwa ośrodki w okupacyjnej administracji hitlerowskiej. Równocześnie przedstawiono projekt uproszczenia opracowania wymienionych akt – rezygnacji z formularzy inwentarzy książkowych. Doprowadzić to miało także do zmniejszenia objętości inwentarzy, gdzie na jednej stronie zmieścić miano po około 30 nazwisk (i 30 jednostek archiwalnych). Ostateczną decyzję w tej sprawie podjąć miała Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych⁷⁵. Zgodziła się ona z takim tokiem rozumowania i, pismem z dnia 18 maja 1977 r., zaakceptowała decyzje poznańskiej Komisji Metodycznej⁷⁶.

Obecnie w zasobie Archiwum Państwowego w Poznaniu akta niemieckiej listy narodowościowej obejmują następujące ilości dokumentacji (w podziale na poszczególne powiaty):

Deutsche Volksliste Zweigstelle Kempen 14595 j.a. = 51,10 mb

Deutsche Volksliste Zweigstelle Posen - Stadt 14993 j.a. = 34,60 mb

Deutsche Volksliste Zweigstelle Posen – Land 2470 j.a. = 5,40 mb

Deutsche Volksliste Zweigstelle Schroda 1401 j.a. = 3,08 mb

Deutsche Volksliste Zweigstelle Schrimm 2239 j.a. = 5,08 mb

Deutsche Volksliste Zweigstelle Wollstein 4693 j.a. = 14,50 mb

Wymienione wyżej materiały są uporządkowane i zewidencjonowane. Pomoc informacyjną do wspomnianych akt stanowią uproszczone inwentarze książkowe, które są efektem przepisania na maszynie opracowanych na przełomie lat 70. i 80. inwentarzy kartkowych.

⁷⁴ APP, akta własne, sygn. 69, s. 137. Protokół zebrania Komisji Metodycznej w dniu 25.9.1975 r.

⁷⁵ Tamże, s. 246. Protokół zebrania Komisji Metodycznej w dniu 24 II 1977 r.

⁷⁶ Tamże, s. 249. Pismo NDAP N-014-13 z 18 maja 1977 r.

Oprócz akt uporządkowanych w Archiwum Państwowym w Poznaniu pozostają jeszcze akta nieuporządkowane. Są to następujące materiały:

Deutsche Volksliste Zweigstelle Kolmar 53 j.a. = 16,30 mb

Deutsche Volksliste Zweigstelle Scharnikau 1 j.a. = 0,15 mb

Deutsche Volksliste Zweigstelle Gnesen 6 j.a. = 1,45 mb

Deutsche Volksliste Zweigstelle Jarotschin 17 j.a. = 4,70 mb

Deutsche Volksliste Zweigstelle Kalisch 14 j.a. = 3,85 mb

Deutsche Volksliste Zweigstelle Konin 103 j.a. = 16,50 mb

Deutsche Volksliste Zweigstelle Kosten 22 j.a. = 5,90 mb

Deutsche Volksliste Zweigstelle Krotoschin 27 j.a. = 7,90 mb

Deutsche Volksliste Zweigstelle Lissa 42 j.a. = 12,40 mb

Deutsche Volksliste Zweigstelle Birnbaum 7 j.a. = 1,90 mb

Deutsche Volksliste Zweigstelle Neu Tomischel 54 j.a. = 16,70 mb

Deutsche Volksliste Zweigstelle Obornick 14 j.a. = 4,00 mb

Deutsche Volksliste Zweigstelle Ostrowo 21 j.a. = 6,40 mb

Deutsche Volksliste Zweigstelle Samter 1 j.a. = 0,14 mb

Deutsche Volksliste Zweigstelle Rawitsch 31 j.a. = 9,00 mb

Deutsche Volksliste Zweigstelle Turek 24 j.a. = 7,40 mb

Deutsche Volksliste Zweigstelle Wongrowitz 75 j.a. = 0,08 mb

Deutsche Volksliste Zweigstelle Wreschen 679 j.a. = 8,35 mb

Materiały przeznaczone do brakowania 18 j.a. = 6,30 mb.

Dokumentacja przeznaczona do wybrakowania to przede wszystkim dublety i czyste formularze wniosków niemieckiej listy narodowościowej wysegregowane w trakcie prac porządkowych nad tą częścią zasobu. Na ich fizyczną likwidację nie wyraziła zgody Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych – wniosek w tej sprawie został skierowany do Warszawy w dniu 15 kwietnia 1986 r.⁷⁷.

⁷⁷ Informacje z teczki 616 oprowadzonej przez stanowisko do spraw ewidencji AP w Poznaniu dla zespołu nr 302.

Zaznaczyć należy ponadto, że ilości dokumentacji podane w przypadku akt nieuporządkowanych uznać można jedynie za umowne. Podczas skontrum zasobu archiwalnego przeprowadzonego w 1997 roku za jednostki archiwalne uznano bowiem poszczególne wiązki tej dokumentacji, według jej ówczesnego ułożenia na regałach. W rzeczywistości dokumentacja ta zawiera z pewnością kilkadziesiąt tysięcy jednostek archiwalnych (po uporządkowaniu zgodnie z zasadami przyjętymi dla podobnych akt zaliczonych do kategorii A).

Jak wyglądają typowe akta wytworzone przez placówki niemieckiej listy narodowościowej? Składają się na nie przede wszystkim wnioski (Fragebogen) składane przez osoby ubiegające się o wpis na listę. W niektórych uporządkowanych i zinwentaryzowanych teczkach aktowych występuje ponadto korespondencja w sprawach wnioskodawców prowadzona przez komórki niemieckiej listy narodowościowej z niemieckimi urzędami oraz instancjami NSDAP. W Archiwum Państwowym w Poznaniu akta dotyczące poszczególnych rodzin zostały w wielu przypadkach połączone w jedną jednostkę archiwalną, przez co liczba jednostek nie odpowiada ilości wniosków składanych przez zainteresowanych. Na wnioskach widnieją zapisy dotyczące przyznanej kategorii volkslisty lub też informacje o odrzuceniu wniosku. Dokumentacja, która przeszła przez archiwum Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Poznaniu posiada ponadto znaki własnościowe i sygnatury tegoż archiwum.

Dokumentacja volkslisty przechowywana w poznańskim Archiwum Państwowym to także problemy natury metodycznej. Jak już wspomniano została ona potraktowana jako zbiór archiwalny, podczas gdy akta wytworzone w poszczególnych powiatach należałoby włączyć do zespołów wytworzonych przez administrację niemiecką z okresu okupacji na tych właśnie terenach. W ich ramach działały przecież poszczególne komórki niemieckiej listy narodowościowej⁷⁸. Problemem tym powinna zająć się w najbliższym czasie Komisja Metodyczna. Inną kwestią wymagającą rozwiązania jest sprawa kwalifikacji archiwalnej dokumentacji, która została zakwalifikowana do kategorii B50. Jak wiadomo termin jej wybrakowania, w związku z nadaniem takiej właśnie kategorii archiwalnej, upłynął w większości przypadków w 1995 roku. Należy ją przekwalifikować do materiałów archiwalnych bądź wybrakować. Już dzisiaj należy jednak podnieść, że z przyjęciem tego drugiego rozwiązania nie zgodzi się raczej Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych. Przypomnieć w tym miejscu należy, po raz wtóry, o odrzuceniu przez nią wniosku na zniszczenie dubletów i czystych formularzy listy przygotowanych do wybrakowania w 1986 roku. Poza tym dokumentacja ta jest nadal niezbędna w różnego rodzaju postępowaniach prowadzonych zarówno przez administrację państwową jak i samorządową. Za pilne, należy także uznać zadanie uporządkowania kartotek prowadzonych dla zbiorów akt volkslisty

⁷⁸ Zob. przypis 2

jeszcze przez władze okupacyjne. Jest wielce prawdopodobne, że stanowi ona większą wartość dla badań naukowych i potrzeb bieżących niż nawet już uporządkowane i zinwentaryzowane akta Deutsche Volksliste.

Innym problemem, wykraczającym już poza ramy niniejszego opracowania będzie też kwestia dostępności akt volkslisty dla różnych kategorii użytkowników. Problem ten wywołany został m.in. publikacją „Rzeczpospolitej” z 11 sierpnia 2006 r. dotyczącą wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego, który za niedopuszczalną uznał stosowaną w archiwach państwowych praktykę odmowy wydawania kopii okupacyjnych list narodowościowych⁷⁹.

⁷⁹ „Rzeczpospolita” nr 187 (7481) z 11 sierpnia 2006 r.